

Anna Titkow

## **Wewnątrzsterowność i zewnątrzsterowność a orientacje polityczne Polaków: lata 1984 i 1989\***

### **Lokalizacja ośrodka kontroli. Prezentacja zmiennej**

Zachętą do podjęcia tematu były dyskusje, jakie w zespole badawczym „Polacy '81”<sup>1</sup> prowadziliśmy nad czynnikami, które mogą przyspieszać lub opóźniać proces wychodzenia społeczeństwa polskiego z sytuacji kryzysu. Zgodziliśmy się wówczas, że istotną rolę w tym procesie odgrywać mogą czynniki psychologiczne, a szczególnie charakter lokalizacji ośrodka kontroli, czyli taka cecha osobowości, która może współtworzyć aktywną bądź pasywną postawę jednostki wobec otaczającej rzeczywistości społecznej. Za Marią Jahodą przyjęliśmy, że osiągnięty przez jednostkę stopień kontroli nad środowiskiem występuje w większości definicji zdrowia psychicznego (Jourard 1978). Na gruncie koncepcji stresu psychospołecznego „poczucie kontroli nad zdarzeniami” jest traktowane jako ten element obrazu własnego „ja”, który wrażliwiej od pozostałych reaguje na zagrożenia natury psychospołecznej. Przyjmuje ona, że uogólnione doświadczenia w tej sferze stają się elementem naszej osobowości. Współtworzą one cechę, która najczęściej bywa określana jako „lokalizacja ośrodka kontroli”. Będąc sumą doświadczeń jednostki, ośrodek kontroli oddaje wizję jej relacji ze światem (Titkow 1993).

Empiryczną podstawę tego opracowania są odpowiedzi na pytania (por. przypis 4) wprowadzone do kwestionariusza badań „Polacy 84” i powtórzone w badaniu „Opinie Polaków – jesień '89”. Porównanie tych danych stwarza możliwości przyjrzenia się temu, jak funkcjonuje „poczucia ośrodka kontroli” w dwóch odmiennych kontekstach polityczno-społecznych. O charakterze wpły-

\* Pierwodruk tego tekstu ukazał się w wydaniu powielaczowym: *Dynamika konfliktu społecznego. Polacy 1980–1988*. Zespół pod kierunkiem Władysława Adamskiego, Wydawnictwo Ośrodek Analiz Społecznych ZMW w Poznaniu w 1989 roku.

<sup>1</sup> Korzystając z metodologii badawczej zespołu IFiS PAN „Polacy” pod kierownictwem W. Adamskiego, badanie: „Opinie Polaków – jesień 89” (autorzy: S. Gebethner i K. Jasiewicz) przeprowadzono w Uniwersytecie Warszawskim przy współpracy Polskiego Towarzystwa Statystycznego.

wu tych kontekstów na „lokalizację ośrodka kontroli” będziemy wnioskować na podstawie informacji o zachowaniach, przekonaniach i opiniach polskiego społeczeństwa w sprawach społeczno-politycznych<sup>2</sup>.

Punktem wyjścia rozwoju badań nad pojęciem „lokalizacji ośrodka kontroli” była przedstawiona przez Rottera (1962) teoria społecznego uczenia się i zdefiniowana w tej teorii rola wzmocnień. Treść związku między zachowaniem a wzmocnieniem zależy tutaj od stopnia, w jakim wzmocnienia (nagrody i kary) uwarunkowane są czynnościami człowieka, a w jakim zależą od czegoś, co jest poza jego kontrolą<sup>3</sup>. Rotter zaproponował potraktowanie trwałych i zgeneralizowanych oczekiwań dotyczących lokalizacji kontroli wzmocnień jako indywidualnej właściwości człowieka, jako wymiaru osobowości, który należy postrzegać jako kontinuum. Jeden kraniec owego kontinuum stanowią sytuacje, w których jednostka przekonana jest, że rezultaty jej działań zależą od jej własnego zachowania i umiejętności (*internal locus of control*), drugi natomiast – takie sytuacje, w których jednostka jest przekonana, że rezultaty owe pozostają pod wpływem sił leżących poza zasięgiem jej osobistej kontroli (*external locus of control*). Siły te mogą być postrzegane jako los, przeznaczenie, ślepy traf, przypadek lub „inni ludzie”. Zdaniem Rottera, „Człowiek o poczuciu wewnętrznej kontroli to ktoś, kto w określonej sytuacji czy klasie sytuacji sądzi, że to, co mu się zdarzyło, zdarza czy zdarzy, jest bezpośrednio związane z tym, jak on postępował w tych sytuacjach. Czy zdarza mu się coś dobrego, czy złego, to jednakowo czuje się za to odpowiedzialny, upatrując przyczyn tych zdarzeń w swoich dostatecznych czy niedostatecznych staraniach [...]. Człowiek o poczuciu zewnętrznej kontroli sądzi, że to, co mu się zdarza w pewnych sytuacjach, jest niezależne od niego, od tego, co on robi w tych sytuacjach” (Drwal 1978).

Pomiaru ośrodka kontroli dokonałam na podstawie odpowiedzi badanych na osiem kwestii z oryginalnej skali. Utworzyłam z nich syntetyczną skalę wewnątrz–zewnętrzsterowności przez zsumowanie odpowiedzi na każde z tych pytań. Skala ma charakter dwubiegunowy. Wartości ujemne wskazują, że mamy do czynienia z jednostką wewnątrzsterowną, dodatnie zaś, że z jednostką zewnątrzsterowną. Obrazowo możemy powiedzieć, że im wartość wskaźnika ma wyższą

<sup>2</sup> Przy pisaniu tego rozdziału korzystałam z wcześniej opublikowanych przeze mnie tekstów: Titkow 1986, s. 341–390; Titkow 1989; Titkow 1993.

<sup>3</sup> W badaniu nie zastosowano oryginalnej wersji skali I-E Rottera, która jest najbardziej popularną metodą pomiaru LOK. Oryginalna wersja składa się z 29 alternatywnych sądów z wymuszonym wyborem odpowiedzi. Charakter badania narzucił przyjęcie rozwiązania bardziej przystosowanego do warunków badawczych. Wykorzystano przy tym zarówno propozycje zawarte w oryginalnej wersji skali Rottera, jak i doświadczenia wyniesione z badania wcześniej przeprowadzonego w Zakładzie Socjologii Zdrowia i Medycyny, a pomocy w zaadoptowaniu skali udzielił autorce Mirosław Czarkowski.

wartość ujemną, tym jednostki są bardziej wewnątrzsterowne oraz odpowiednio – im wartości wskaźnika mają wyższą wartość dodatnią, tym jednostki są bardziej zewnątrzsterowne (np. w 1984 roku średnia wartość wskaźnika LOK równa się -1,97, a w 1989 roku wynosiła -1,75)<sup>4</sup>. Prezentując wyniki, posługiwać się będą terminem „wewnątrzsterowni” na określenie pierwszej z wyróżnionych wyżej kategorii osób i terminem „zewnątrzsterowni” jako określeniem drugiej spośród nich. Będę także używać skrótu LOK dla określenia „lokalizacji ośrodka kontroli”<sup>5</sup>.

Nie istnieją ani uniwersalne, ani tym bardziej polskie normy poziomu wewnątrz- i zewnątrzsterowności. W tej sytuacji trudno orzekać, czy jest on w Polsce niski czy wysoki. Możemy natomiast badać zmiany jego natężenia w czasie, zarówno w skali globalnej, jak i w przekroju interesujących nas kategorii i grup społecznych (zob. tabele 1, 2).

Zgodnie z definicją, skala „lokalizacji ośrodka kontroli” powinna przyjmować różne wartości w poszczególnych kategoriach wykształcenia, ponieważ wiadomo, że wzrost poziomu wykształcenia sprzyja pojawieniu się wzrostu wewnętrznej lokalizacji ośrodka kontroli. Dzieje się tak między innymi dlatego, że warunkujący osiąganie wyższego poziomu wykształcenia wyższy poziom inteligencji – i związane z tym możliwości wywierania wpływu na sytuację i większe szanse sukcesu – powoduje wytworzenie się zgeneralizowanych nastawień wewnętrznej kontroli (zob. tabelę 2). Otrzymane w 1984, i w 1989 roku wyniki są zgodne z powyższą regułą.

<sup>4</sup> Syntetyczna skala wewnątrz-zewnątrzsterowności nie odznacza się wysoką rzetelnością (Gronbach Alfa wynosi 0,57). Wynika to ze stosunkowo małej liczby komponentów składowych skali. Niemniej jednak jest to przyzwoity poziom rzetelności, jeśli weźmiemy pod uwagę, że jest to skala osobowościowa, niewykorzystywana w diagnozie indywidualnej.

O każdej pozycji na skali respondenci wypowiadali się, w jakim stopniu zgadzają się z zawartymi w nich opiniami (od „zdecydowanie tak” – do „zdecydowanie nie”, którym przypisano wartości od -2 do +2, a 0 dla „trudno powiedzieć”). Brzmiały one następująco:

1. Mam niewielki wpływ na to, co mi się przydarza;
2. Osiągnięcie tego, co jest dla mnie ważne, zależy wyłącznie od moich wyników;
3. Jestem zdania, że co ma mi się przydarzyć, to i tak się przydarzy;
4. Jeśli czasem udaje mi się zrealizować jakieś plany czy zamierzenia, to wiem, że nie zawdzięczam tego szczęściu lub sprzyjającym okolicznościom;
5. Jeśli spotykają mnie niepowodzenia, to najczęściej dzieje się to bez mojej winy;
6. To, co mnie spotyka w życiu, zależy głównie ode mnie;
7. Większość moich kłopotów to, na ogół, sprawa pecha lub okoliczności;
8. Uważam, że tak zwany przypadek czy los odgrywają niewielką rolę w moim życiu.

<sup>5</sup> Wyróżniłam trzy poziomy skali mierzącej „lokalizację ośrodka kontroli”. Pierwszy z nich (dolny kwartyl rozkładu „lokalizacji”) stanowiły osoby wewnątrzsterowne, drugi poziom stanowiły dwa połączone kwartyły obejmujące jednostki charakteryzujące się przeciętnymi wartościami wskaźnika LOK. Poziom trzeci (czwarty kwartyl rozkładu) to jednostki zdecydowanie ciężące ku zewnątrzsterowności.

**Tabela 1.** Lokalizacja ośrodka kontroli wg. poziomów wewnątrz–zewnętrzsterowności

Poziomy LOK	1984	1989
Osoby wewnątrzsterowne	23,9%	20,3%
Osoby o przeciętnych wartościach wskaźnika LOK	52,9%	58,2%
Osoby zewnątrzsterowne	23,9%	21,5%

**Tabela 2.** Lokalizacja ośrodka kontroli a poziom wykształcenia w latach 1984 i 1989

Poziom wykształcenia	1984			1989			Statystyczna istotność różnic między średnimi
	Liczebność	Średnie wartości LOK	Odchylenie standardowe	Liczebność	Średnia wartości LOK	Odchylenie standardowe	
1. Podstawowe (ukończone, nieukończone)	525	-0,45	4,54	536	-0,24	3,7	ns
2. Zasadnicze zawodowe, średnie zawodowe nieukończone	457	-2,22	4,96	429	-1,87	3,9	ns
3. Ogólnokształcące (ukończone, nieukończone), pomaturalne nieukończone	221	-2,13	5,61	125	-2,47	4,8	ns
4. Średnie zawodowe ukończone	430	-2,47	5,22	301	-2,87	4,5	ns
5. Wyższe (nieukończone, ukończone)	252	-3,69	5,00	116	-4,65	5,0	ns
	1885	-1,97	5,10	1507	-1,75	4,47	ns
		F=21,05			F=37,96		
		p<0,001			p<0,001		

## Wewnątrz- i zewnątrzsterowność jako sposób wkomponowania się w system

**Rok 1984.** W przypadku badanej zbiorowości „Polaków '84” stwierdzenie, że jednostka jest bardziej wewnątrzsterowna od pozostałych, otwierało cały wachlarz możliwych postaw i zachowań politycznych. Ze względu na możliwości działania społecznego realny wybór sprowadził się do tego, czy ktoś chciał przynależać do „nowych związków zawodowych”, do PZPR lub do jednego z politycznych stronnictw, do związków i do partii obu naraz lub do żadnej. Mogła identyfikować się z poglądami, które były bądź akceptacją, bądź dezaprobatą panującego ładu społeczno-politycznego. Ta sytuacja pozwala nam mówić o społecznej obecności w 1984 roku dwóch kategorii osób wewnątrzsterownych: osób nastawionych „prosystemowo” i osób nastawionych „antysystemowo” (zob. tabelę 4).

W większości przypadków polska wewnątrzsterowność ówczesnego okresu była pochodną instrumentalnej umiejętności wkomponowania się w istniejący system polityczno-społeczny. Czynnikiem sprzyjającym tej umiejętności było posiadanie relatywnie wysokiego wykształcenia, co najmniej ogólnokształcącego. Ta polska odmiana wewnątrzsterowności miała swój bezdyskusyjny udział w kształtowaniu aktywności organizacyjno-partyjnej. Możemy zatem stwierdzić, że w roku 1984, mimo ograniczeń swobód obywatelskich po wprowadzeniu stanu wojennego, u znacznej części wewnątrzsterownych osób przekonanie o wpływie własnych działań na uzyskiwane efekty znalazło możliwość realizacji.

## Przynależność organizacyjna a wewnątrzsterowność

Jako zmienne charakteryzujące zachowania polityczne potraktowaliśmy przynależność do PZPR i stronnictw politycznych oraz przynależność do nowych związków zawodowych (utworzonych na podstawie ustawy z 8 października 1982 roku). Mogliśmy przypuszczać, że przynależności do partii politycznych oraz przynależności do związków zawodowych będzie towarzyszyć wyższe poczucie kontroli wewnętrznej. Tak też istotnie było. Członkowie „nowych związków zawodowych” (17 procent badanej zbiorowości) legitymowali się taką wartością wskaźnika LOC (-2,96), która pozwala postrzegać ich jako jednostki wewnątrzsterowne. Natomiast osoby nienależące do tych związków prezentują się raczej jako osoby zewnątrzsterowne (dla nich wskaźnik LOK przyjmuje wartość -1,77).

Jeszcze wyraźniej różnice występują pomiędzy członkami partii i osobami bezpartyjnymi. O ile pierwsi uzyskują wartość LOK -4,16, to drudzy tylko -1,63.

**Tabela 3.** Przynależność organizacyjna, lokalizacja ośrodka kontroli a poziom wykształcenia

Przynależność organizacyjna	Poziom wykształcenia										średnia wartość LOC
	podstawowe ukończone/ nieukończone		zasadn. zaw., średnie zaw. nieukończone		Ogólnokształcące ukończone/ nieukończone		średnie zaw. ukończone, pomaturalne ukończone		wyższe nieukończone/ ukończone		
	% N=523	średnia wartość LOC	% N=457	średnia wartość LOC	% N=221	średnia wartość LOC	% N=430	średnia wartość LOC	% N=250	średnia wartość LOC	
PZPR lub SD, lub ZSL i zarazem nowe związki zawodowe	1,9	-1,50	4,4	-7,60	5,0	-4,55	-5,1	-5,13	15,2	-3,97	-4,75
Tylko nowe związki zawodowe	11,3	-2,08	13,6	-2,48	10,0	-2,09	12,3	-1,54	8,8	-2,68	-2,12
Tylko PZPR lub SD, lub ZSL	5,5	-0,37	7,4	-2,79	10,4	-5,27	-3,95	-3,95	20,4	-4,56	-3,49
Bezpartyjni i zarazem nie należący do nowych związków zawodowych	81,0	-0,19	74,6	-1,80	74,7	-1,55	-2,24	-2,24	55,6	-3,48	-1,54
			F=3,22 p<0,05	F=9,34 p<0,001			F=3,71 p=0,01		F=3,86 p=0,01		ns.

Jednak charakter zależności między wartością LOK a przynależnością organizacyjną może być pochodną od poziomu wykształcenia. W celu weryfikacji tego przypuszczenia dokonałam analizy związku między przynależnością organizacyjną a wartością LOK dla każdej kategorii wykształcenia. Przy kontroli wpływu wykształcenia ujawniła się istotna współzależność wartości LOC i przynależności organizacyjnej. Jednocześnie okazało się, że sposób powiązania lokalizacji ośrodka kontroli z przynależnością organizacyjną kształtuje się odmiennie w zależności od członkostwa w związkach zawodowych i przynależności partyjnej. W grupach o niższym wykształceniu miejsce lokalizacji ośrodka kontroli nie ma znaczenia dla przynależności partyjnej. Natomiast w grupach o wykształceniu średnim ogólnym i technicznym oraz wyższym członkowie partii wykazywali się wyższą wewnątrzsterownością. Wraz ze wzrostem wykształcenia rozpatrywane różnice zyskują na statystycznej istotności. W przypadku

związków zawodowych obserwujemy odwrotny trend: różnice istotne występują ze względu na poziom wewnątrzsterowności w kategoriach z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym, zaś różnice nieistotne występują w kategoriach z wykształceniem średnim ogólnym i technicznym oraz wyższym.

Innymi słowy analizowane typy przynależności do organizacji były różnie postrzegane przez osoby wewnątrzsterowne, a różnice te były kształtowane przez poziom wykształcenia tych osób. Związki zawodowe w 1984 roku przyciągały osoby wewnątrzsterowne o niskim poziomie wykształcenia. Natomiast partie polityczne były atrakcyjne dla osób wewnątrzsterownych z wykształceniem relatywnie wyższym.

Wyróżnienie kategorii jednostek należących tylko do partii politycznych i należących tylko do związków zawodowych pozwoliło nam poznać jeden z mechanizmów kreujących przynależność do tych organizacji. Pozwoliło nam również zrozumieć, dlaczego nie obroniła się, odwołując się do zasady, że im wyższy poziom wykształcenia, tym większa wewnątrzsterowność, dość oczywista hipoteza przypisująca najwyższy (skumulowany) poziom wewnątrzsterowności osobom należącym zarazem do partii politycznej i do związków zawodowych. Odmiennosc organizacyjnych preferencji osób wewnątrzsterownych zależna od ich poziomu wykształcenia nie znaczy jednak, że wszystkie one należą bądź do partii politycznej, bądź do związków zawodowych, bądź do obu organizacji równocześnie. Rozstrzyga o tym między innymi fakt, iż w grupach z relatywnie wyższym poziomem wykształcenia właśnie wewnątrzsterowność nie sprzyja przynależności do związków zawodowych.

Próbowaliśmy się zatem zorientować, jaki procent osób wewnątrzsterownych pozostaje poza organizacjami politycznymi i poza związkami zawodowymi. Poza organizacją nowych związków zawodowych pozostawało średnio 77,6 procent osób wewnątrzsterownych, przy czym w poszczególnych grupach wykształcenia proporcje te są bardzo zbliżone do średniej ogólnej. Podobny odsetek, to jest ogółem około 75,8 procent osób wewnątrzsterownych nie należała w 1984 roku do żadnej partii politycznej. Jednak te podobieństwa kończą się na wielkości średnich dla całej zbiorowości osób wewnątrzsterownych. Do partii politycznych nie należało bowiem w 1984 roku „aż” 91 procent osób wewnątrzsterownych w grupach z wykształceniem podstawowym, „tylko 58,2 procent” z wykształceniem wyższym, ale 80,0 procent z wykształceniem zasadniczym zawodowym i 77,1 procent z wykształceniem średnim ogólnym i technicznym.

Tak więc ze wzrostem poziomu wykształcenia spada odsetek osób wewnątrzsterownych nienależących do żadnej partii politycznej. We wszystkich kategoriach wykształcenia jest on dość wysoki, jednak dominująca liczba jednostek wewnątrzsterownych, które nie należą do partii politycznych, to osoby z wykształceniem niższym od wyższego. O osobach legitymujących się wyższym

wykształceniem możemy zatem powiedzieć, że w największym stopniu zachowują się zgodnie z definicją wewnętrznego lokalizacji ośrodka kontroli. Co mogło być zatem przyczyną faktu, iż w 1984 roku zdecydowana większość osób wewnętrzsterownych pozostawała poza orbitą partii i związków zawodowych?

### Różnice postaw politycznych wśród osób wewnętrzsterownych

Powiązania między wewnętrzsterownością a poglądami politycznymi badanych pozwalają wyróżnić trzy rodzaje sytuacji. Pierwsza to ta, kiedy wewnętrzsterowność towarzyszy poglądom, jakim na mocy definicji powinna towarzyszyć. W przypadku badania „Polacy '84” wewnętrzsterowność współwystępuje ze swoistym, sprawnościowym racjonalizmem ekonomicznym. Druga ma miejsce wówczas, kiedy wewnętrzsterowność współwystępuje wyłącznie z poglądami, które roboczo nazwaliśmy „prorzadowymi”. I trzecia wreszcie sytuacja, w której silne natężenie wewnętrzsterowności towarzyszy przeciwstawnym poglądom politycznym.

W pierwszej sytuacji wewnętrzsterowność towarzyszy aprobacie dla zwalniania nieefektywnych pracowników i bezrobociu. Osoby należące do tej kategorii są przeciwnikami zarówno podnoszenia zarobków wszystkim pracownikom, jak i ograniczenia zarobków najwyższemu zarabiającym. Nie akceptują pociechy płynącej z faktu, że w sytuacji gdy cały świat przeżywa kryzys, to polski kryzys jest niczym szczególnym. Wymiarem spajającym w całość drugi rodzaj powiązań wewnętrzsterowności z elementami poglądów społeczno-politycznych jest akceptacja założeń istniejącego w 1984 roku porządku polityczno-społecznego. Ta kategoria jednostek wewnętrzsterownych uważała, że w kapitalizmie jest więcej niesprawiedliwości niż w socjalizmie, socjalizm zaś jest nie tylko bardziej postępowy niż kapitalizm, ale w przeciwieństwie do tego ostatniego zapewnia ludziom pracę i pewność jutra. Osoby te nie godziły się z opinią, że socjalizm zawsze powodował niedostatek oraz że jego forma ustrojowa przeszkadzała należycie wykorzystać powojenne czterdziestolecie w historii Polski. Możemy powiedzieć, że są to zwolennicy silnej scentralizowanej władzy politycznej z kierowniczą rolą PZPR na czele. W ich modelu relacji między społeczeństwem i władzą nie ma miejsca na takie, warunkujące posłuszeństwo jednostek wobec władzy, czynniki jak przekonanie, iż każdej władzy trzeba słuchać. Nie ma też miejsca na obawę przed tą możliwością karania, którą dysponuje władza. Posłuszeństwo wobec władzy nie jest – ich zdaniem – powodowane wizją nagród, które zapewniają zachowania konformistyczne. Są oni bowiem przekonani, że posłuszeństwo obywateli wobec władzy opiera się na fakcie, że jest to władza wybrana przez



społeczeństwo, a także władza, która wyprowadzi kraj z kryzysu. Tę kategorię osób wewnątrzsterownych tworzyli zdecydowani przeciwnicy poglądów, które przyczyniły ówczesnego kryzysu upatrywały w kradzieżach i nieuczciwości władzy, zależności Polski od ZSRR, braku wpływu społeczeństwa na władzę czy też zasad, na których opiera się ustrój. Były one przeciwnikami wyjazdów do pracy za granicę, traktowanych jako sposób na wychodzenie z kryzysu. Za stan wojenny, wprowadzony ich zdaniem w interesie społeczeństwa, winiły głównie lub wyłącznie „Solidarność”. Podobnie jak przy poprzednim, tak i tym zbiorze poglądów prezentowane zbieżności występowały niezależnie od reprezentowanego poziomu wykształcenia.

**Tabela 4.** Odmienności poglądów społeczno-politycznych a podobieństwo nałożenia przeciętnego poziomu wewnątrzsterowności (wybrane przykłady)

Treść opinii	Poziom wewnątrzsterowności przy zdecydowanej akceptacji poglądu	Poziom wewnątrzsterowności przy zdecydowanej negacji poglądu
Socjalizm jest gwarancją naszej niepodległości	-2,85	-2,78
Strajki i anarchia w okresie „Solidarności” to przyczyna kryzysu	-2,22	-2,56
Należy zwiększyć rolę PZPR w kierowaniu gospodarką	-2,73	-2,56
Należy zwiększyć wpływ samorządów pracowniczych na gospodarkę	-2,62	-2,25
Należy zwiększyć samodzielność dyrektorów w kierowaniu przedsiębiorstwem	-2,59	-2,39
Należy wprowadzić do gospodarki prawa rynku i konkurencji	-2,36	-2,32
Sposób na wyjście z kryzysu to silne różnicowanie, zależne od kwalifikacji zarobki	-2,47	-2,34
Ludzie podporządkowują się władzy, ponieważ ufają swojemu przywódcy	-2,35	-2,47
Obywatele powinni mieć prawo do: – bojkotu decyzji rządowych – rozlepiania plakatów – stawiania oporu wobec milicji i policji	-2,83	-2,36
Rządy mają prawo do: – stosowania surowych wyroków wobec demonstrantów – wydawania dekretów zabraniających publicznych protestów	-2,34 -2,62	-2,25 -2,33

Trzeci rodzaj powiązań wewnątrzsterowności z poglądami politycznymi to sytuacje, w których przeciwstawnym poglądom na ten sam problem społeczno-polityczny towarzyszyły podobne wskaźniki wewnątrzsterowności. Tabela 4 zawiera wybrane przykłady takich powiązań. W sferze problemów społeczno-gospodarczych osoby o podobnym, opartym na poczuciu własnej odpowiedzialności modelu świata miały zdecydowanie odmienne poglądy na rolę PZPR, samorządów, demokracji w funkcjonowaniu gospodarki, jak też na wprowadzenie praw rynku i konkurencji czy zwiększenie możliwości działania sektora prywatnego. Różniły się one również stopniem poparcia dla różnych akcji podejmowanych przez rząd przeciwko protestującej ludności. Specyficzna dla trzeciej kategorii osób wewnątrzsterownych rozpiętość poglądów oscyluje pomiędzy biegunami, które moglibyśmy określić jako „pro” i „antyrządowe”. Nie dysponujemy materiałem, który pozwoliłby postawić udokumentowane empirycznie hipotezy wyjaśniające powyższą sytuację. Możemy jedynie przypuszczać, że opcja w kierunku jednego lub drugiego bieguna kształtowana była całą wiązką wzajemnie powiązanych czynników o charakterze psychologicznym (np. uprzednie doświadczenia) i tych, które były związane z systemem wartości jednostek.

Najpełniejsze odzwierciedlenie owego rozbicia osób wewnątrzsterownych można było dostrzec w grupie osób z wyższym wykształceniem. W pozostałych grupach wykształcenia wewnątrzsterowni respondenci optują raczej za jednym biegunem cytowanych poglądów. Trudno było jednak zaobserwować jakiś wyraźny trend w tych preferencjach.

Mimo wewnętrznej polaryzacji, jednostki akceptujące istniejący w 1984 roku porządek polityczno-społeczny i jego konsekwencje okazują się „bardziej wewnątrz sterowne od pozostałych. Poziom przeciętnej wewnątrzsterowności osób aprobujących ówczesny ład polityczno-społeczny był bowiem zdecydowanie wyższy (-3,1) od poziomu wewnątrzsterowność i osób nieaprobujących wspomnianego porządku (-2,1).

## Zewnątrzsterowność racjonalna czy wyuczona

Do tej pory mówiliśmy mniej więcej o 25 procent społeczeństwa roku 1984. Osoby, żywiące z różną intensywnością przekonanie, że rezultaty ich działań pozostają pod wpływem sił leżących poza zasięgiem ich osobistej kontroli (losu, przeznaczenia, przypadku, ludzi, władzy) stanowiły zatem około 75 procent (zob. tabelę 1). W skład poglądów i opinii zewnątrzsterownego Polaka wchodziły następujące – pozornie tylko niespójne – elementy: zdecydowany brak akceptacji dla panującego systemu społeczno-politycznego, przekonanie o konieczności posłuszeństwa wobec władzy, silna akceptacja dla egalitarnych zasad

rządzenia, zrzućcie wyłącznie na państwo odpowiedzialności za wyjście z kryzysu, przekonanie, iż zarobki i dobrobyt ludzi nie zależą od ich własnej pracowitości i zdolności, ale od odgórných decyzji i polityki. Do tej prezentacji wybraliśmy takie zależności, w których określonym poglądom towarzyszyły wskaźniki LOC, świadczące o wyraźnej zewnątrzsterowości. Podobnie jak w rozważaniach wcześniejszych, interesowała nas tylko wyraźna akceptacja lub negacja wybranych poglądów. Jednostki zewnątrzsterowne były zdecydowanie przekonane, że „socjalizm zawsze powodował niedostatek”, a część z nich uważała nawet, że po wojnie żyje się gorzej niż przed wojną. Spójne z tym przekonaniem są więc poglądy, w których powojenne ostatnie czterdziestolecie postrzegano jako czas zmarnowany. Spośród przyczyn kryzysu osoby zewnątrzsterowne wskazywały na zasady panującego ustroju, zależność Polski od ZSRR oraz nieuczciwość i kradzieże popełniane przez władzę. Nie akceptując systemu socjalistycznego, osoby zewnątrzsterowne były równocześnie bardzo „nasiąknięte” ideologią egalitaryzmu. Nie godziły się one na dopuszczenie do bezrobocia, na zwalnianie nieefektywnych pracowników, natomiast aprobowały równościowe podniesienie zarobków wszystkich oraz ograniczenie zarobków dla najwyżej zarabiających. Osoby te były również zdecydowanymi zwolennikami wyjazdów do pracy za granicę.

Osoby zewnątrzsterowne to jednostki cechujące się zgeneralizowanym poczuciem braku powiązań między działaniami i ich efektami. W konsekwencji czują się one „zwolnione” od postawy aktywnej. Refleks powyższej charakterystyki znajdujemy w poglądach osób zewnątrzsterownych na motywy posłuszeństwa ludzi wobec władzy. Posłuszeństwo płynie, według nich, głównie z faktu, że władza może karać, że „ma silne oparcie u sojuszników”, że łatwiej się żyje, kiedy się jest posłusznym, a w końcu, że po prostu „każdej władzy trzeba służyć”. Osoby zdecydowanie zewnątrzsterowne zazwyczaj postrzegają politykę jako dziedzinę życia zbyt skomplikowaną dla zwykłego człowieka.

Zaprezentowane opinie osób zewnątrzsterownych występowały w zasadzie we wszystkich kategoriach wykształcenia. Warto jednak zwrócić uwagę, że głównym przeciwnikiem takich drastycznych zmian jak wprowadzenie bezrobocia, w celu uzdrowienia gospodarki są osoby z wykształceniem podstawowym. Natomiast osoby zewnątrzsterowne z wykształceniem średnim technicznym i wyższym były raczej przeciwnie poglądom, iż Polsce „potrzebna jest władza zdecentralizowana bez kierowniczej roli PZPR, oparta na udziale różnych sił społecznych”, popierały one raczej „władzę zdecentralizowaną, ale przy zachowaniu kierowniczej roli PZPR”.

Interpretacja powiązań pomiędzy politycznymi poglądami i preferencjami a zewnątrzsterowością może mieć jedynie charakter hipotez. Oto jedna z nich: w okresie po drugiej wojnie światowej społeczeństwo polskie poddawane

było wpływom idei egalitaryzmu i związanej z nią koncepcji państwa opiekuńczego. Niezależnie od wszystkich płynących z tego faktu korzystnych dla społeczeństwa implikacji, możemy na nie spojrzeć jak na czynniki, które osłabiają tkwiące w poszczególnych jednostkach poczucie odpowiedzialności za swój własny los.

Mamy prawo przypuszczać, że egalitaryzm współtworzył dość rozpowszechniony w naszym społeczeństwie *model życia* ufundowany na zewnętrzsterowności. Ten typ powiązań nazwalibyśmy zatem „zewnętrzsterownością wyuczoną”.

Jak wspomniano, zewnętrzsterowność współwystępuje z przekonaniem o uzależnieniu zarobków i dobrobytu ludzi nie od ich zdolności i pracowitości, ale od polityki i decyzji władz. Pogląd ten był bardzo popularny w polskim społeczeństwie. Można się zastanawiać, czy nie był on zatem ekspresją deprywacji doświadczonych przez pewną część społeczeństwa. Jeśli było tak istotnie, to przyjęcie przekonania o braku wpływu na jakość swego życia, będącego przy tym efektem bezpośrednich doświadczeń, byłoby w pewnym sensie zachowaniem racjonalnym. Siła perswazyjna tego przekonania może być, jak się zdaje, na tyle znacząca, aby – wzmacniając indywidualną tendencję do zewnętrznej lokalizacji poczucia kontroli – oddziaływać na kształt modelu świata charakteryzującego jednostkę. Dla tego rodzaju powiązań przyjmijmy określenie „zewnętrzsterowność racjonalna”.

Chciałabym podkreślić, że określenia „racjonalna” i „wyuczona” zewnętrzsterowność są bardzo umowne i arbitralne. Racjonalna zewnętrzsterowność też jest wyuczona, ale za pomocą innych mechanizmów. Określenia „racjonalna” odwołuje się raczej do zjawisk rozgrywających się na poziomie indywidualnym. Natomiast intencją wprowadzenia kategorii „zewnętrzsterowności wyuczonej” było zwrócenie uwagi na sytuację, w której „makroprzyczyna” może kształtować nasze widzenie świata społecznego.

Zwróćmy jeszcze uwagę na pewien paradoks, jaki ujawnia się z tej analizy. Otóż w omawianym tutaj, hipotetycznym typie powiązań zewnętrzsterowności z poglądami społeczno-politycznymi pomysły uzdrowienia gospodarki kierowane były wyłącznie pod adresem państwa, którego system polityczny jest generalnie nieaprobowany. Interesujące – choć przekraczające ramy omawianego badania – byłoby uzyskanie rozstrzygnięcia, czy jest to w miarę bezrefleksyjne pozbawienie się odpowiedzialności ze względu na przykład na bardzo intensywną zewnętrzsterowność, czy też raczej racjonalny brak odpowiedzialności, pojawiający się w sytuacji, kiedy funkcjonuje się w nieaprobowanym systemie, a partner jest postrzegany jako bardzo potężny i z definicji wymagający posłuszeństwa.

## Rok 1989

Badania z lat 1984 i 1989 dzieli istotne zdarzenie polityczne: czerwcowe wybory 1989 roku i konsekwencje tego zdarzenia, których symbolem jest: „pierwszy niekomunistyczny premier”. Dla części społeczeństwa wspomniane zmiany były zmianami pożądanymi i będącymi efektem ich własnych działań, na przykład czerwcowych zachowań wyborczych. Generalnie opinie społeczno-polityczne towarzyszące silniejszej wewnątrzsterowności charakteryzuje większa spójność niż w 1984 roku. Dotyczy to przede wszystkim poglądów na temat zarządzania gospodarką. Osoby zorientowane wewnątrzsterownie to osoby, które akceptują takie elementy tego zarządzania jak: zależne od kwalifikacji różnicowanie zarobków, zwalnianie nieefektywnych pracowników, nieograniczoną swobodę dla prywatnych spółek i przedsiębiorstw, wprowadzenie do całej gospodarki praw rynku i konkurencji, dopuszczanie bezrobocia. Na tym tle jest zrozumiałe, iż osoby wewnątrzsterowne sprzeciwiają się ograniczeniu zarobków dla najwyżej zarabiających, oraz wzmocnieniu centralnego planowania w zarządzaniu gospodarką.

W zestawie opinii politycznych deklarowanych jesienią 1989 roku istnieje blok spójnych poglądów, którym towarzyszy podobne, wyższe od przeciętnej natężenie wewnątrzsterowności. Należy tutaj przekonanie o potrzebie prawa do działania grup opozycyjnych, przekonanie o potrzebie przeprowadzenia wolnych wyborów, zdecydowany pogląd w sprawie konieczności usunięcia z konstytucji zasady kierowniczej roli PZPR i konieczności kontynuowania demontażu socjalizmu przez „Solidarność”.

Ze zbieżnością określonych poglądów polityczno-ekonomicznych i nastawienia, w którym przywiązuje się większą wagę do własnego udziału w kreowaniu otaczającej rzeczywistości i własnego życia niż do roli czynników od nas niezależnych, współwystępują informacje o niektórych zachowaniach lub cechach członków badanej w 1989 roku reprezentacji polskiego społeczeństwa. Na pewno należy do nich informacja, że wyższe funkcje kierownicze sprawują osoby relatywnie silnie wewnątrzsterowne: LOK = -4,7 przy wartości -1,8, charakteryzujące osoby niesprawujące żadnych funkcji kierowniczych. Jako dość oczywistą odbieramy również informację, że wewnątrzsterowna „lokalizacja ośrodka kontroli” sprzyjała aktywnym zachowaniom wyborczym: udziałowi w procesie popierania kandydatów na posłów, gdzie szczególnie wewnątrzsterowne okazały się osoby popierające niesolidarnościowych kandydatów, uczestnictwu w spotkaniach z kandydatami, udziałowi w samych wyborach.

W roku 1989 osoby wewnątrzsterowne nie bały się zmian. Wyniki badań z tego roku wskazują, że pozytywnej ocenie zarówno sytuacji ogólnej, jak i zmian w dziedzinie życia politycznego i gospodarczego, towarzyszyło relatywnie wyższe

poczucie kontroli nad wydarzeniami. Na przykład wartość LOK = -3,1 charakteryzuje grupę osób uważających, że nastąpiły zdecydowanie korzystne zmiany w dziedzinie życia politycznego, a wartość tego samego wskaźnika równa -3,7 towarzyszy przekonaniu, że nastąpiły raczej korzystne zmiany w dziedzinie gospodarczej. Jako sygnał znacznej adaptacji osób wewnętrzsterownych do nowych warunków można traktować głoszenie przez nie poglądu, że odpowiedzialną za wprowadzenie stanu wojennego w 1981 roku była głównie władza (wartość wskaźnika LOK = -3,1 w grupie stanowiącej 16,7 procent badanej zbiorowości). W roku 1984 jednostki charakteryzujące się dyspozycjami wewnętrzsterownymi deklarowały zupełnie odmienne poglądy w tej sprawie.

Możemy zatem powiedzieć, że w przypadku zorientowanej na wewnętrzną lokalizację ośrodka kontroli części społeczeństwa porównanie treści opinii i postaw polityczno-ekonomicznych towarzyszących wewnętrzsterowności w roku 1984 i w jesieni 1989 wskazuje, iż mamy do czynienia ze specyficzną kontynuacją tendencji. Kontynuacja wyraża się w fakcie, iż podobnie jak w roku 1984 ta właśnie kategoria osób, w większym stopniu niż pozostałe, akceptuje aktualnie istniejący *status quo* – to jest charakterystyczny dla okresu po czerwcowych wyborach 1989 kierunek i treść zmian zmierzających do likwidacji systemu komunistycznego i budowania państwa i społeczeństwa demokratycznego. Powiedzielibyśmy więc, że animatorzy i liderzy przemian systemowych mogli w 1989 roku liczyć na osoby wewnętrzsterowne. Były one generalnie otwarte na zachodzące zmiany, nie bały się ich. Nie wyklucza to, oczywiście, faktu, że dla pewnej części tej grupy nowa sytuacja polityczno-społeczna była sytuacją stresową i jako taka mogła nawet wymagać znacznych wysiłków adaptacyjnych.

W roku 1984 osoby zewnętrzsterowne, czyli jednostki charakteryzujące się przekonaniem o braku powiązań między działaniami a ich efektami, osoby „pozbywające” się odpowiedzialności, były zdecydowanie negatywnie i krytycznie nastawione wobec panującego wówczas porządku politycznego. Oczekiwały równocześnie, że poprawa funkcjonowania gospodarki odbędzie się bez udziału społeczeństwa, dzięki wysiłkowi nieaprobowanego przez nie państwa. W roku 1989 po czerwcowych wyborach działo się podobnie. Zewnętrzna „lokalizacja ośrodka kontroli” sprzyjała negatywnej ocenie zachodzących zmian, w tym zarówno zmian politycznych, jak i gospodarczych. Sprzyjała negatywnej ocenie czerwcowych wyborów. Sprzyjała postrzeganiu ich jako pozorów demokracji, jako metody wciągania „Solidarności” do odpowiedzialności za niepopularne decyzje ekonomiczne, jako sposobu odwrócenia uwagi od pogarszającej się sytuacji gospodarczej.

Równocześnie silniejsze u tych osób poczucie braku odpowiedzialności za konsekwencje własnych działań sprzyjało pogładowi, że nie należy usuwać z konstytucji zasady mówiącej o kierowniczej roli PZPR (LOK = -0,6) i przeko-

naniu, że „należy powstrzymać prowadzony przez „Solidarność” demontaż socjalizmu”. Duża grupa osób, bo aż 32 procent całej badanej reprezentacji społeczeństwa, charakteryzująca się przy tym znaczną skłonnością ku zewnątrzsterowności miała kłopoty z wyrażeniem poglądu w tej właśnie sprawie.

Mniejsze problemy z wyrażeniem własnych poglądów miały osoby zewnątrzsterowne w dziedzinie zmian w zarządzaniu gospodarką. Zetknęliśmy się tutaj z akceptacją rozwiązań znanych z przeszłości, a więc postrzeganych jako bardziej bezpieczne. Z brakiem poparcia dla wprowadzenia elementów gospodarki rynkowej, na przykład bezrobocia i aprobatą dla „ograniczenia zarobków najwyżej zarabiających”, „wzmocnienia centralnego planowania w zarządzaniu gospodarką narodową” oraz dla „wprowadzenia powszechnego przymusu pracy”.

Dość oczywista na tle powyższych stwierdzeń i wspólnie występująca z tymi postawami jest dość znaczna w 1989 roku rezerwa osób zewnątrzsterownych wobec procesu demontażu socjalizmu. Ustroju intensywnie przez nie krytykowanego w 1984 roku. Porównanie danych z lat 1984 i 1989 dostarczało argumentów, by traktować wskaźniki zewnątrzsterowności jako informacje ułatwiające przewidywanie nastawień i opinii polityczno-gospodarczych tej kategorii osób. *W sferze politycznej pozwalają bowiem oczekiwać krytycznych ocen nowego ładu społeczno-politycznego, niezależnie od tego, na jakich zasadach jest on oparty. W dziedzinie spraw gospodarczych natomiast są zdecydowanie sygnałem postaw roszczeniowych, akceptacji dla rozwiązań charakterystycznych dla państwa opiekuńczego i negacji wszelkich propozycji będących elementami gospodarki rynkowej.*

Interpretując dane z roku 1984, mówiłam o racjonalnej „systemowej” i wyuczanej „indywidualnej” zewnątrzsterowności (Titkow 1986). Sygnalizowałam, że mogliśmy ją wówczas postrzegać jako w miarę racjonalny sposób radzenia sobie ze społecznymi zagrożeniami i jako skutek określonego, długotrwałego treningu życia w systemie *komunistycznym*. W rzeczywistości społecznej roku 1989 zniknęły warunki sprzyjające takiemu właśnie traktowaniu jednego z krańców skali LOK. Zniknęła sprzyjająca zewnątrzsterowności „lansowana” i „realna” ideologia egalitaryzmu. Miejsce stwierdzeń mówiących o uzależnieniu zarobków i dobrobytu jednostek od polityki i decyzji władz i „opiekuńczego” państwa zaczęły zajmować nawoływania do „przedsiębiorczości” i „brania swego losu w swoje ręce”. Ale czy to znaczy, że tak gwałtowna zmiana sytuacji politycznej i towarzyszącej jej ideologii były – jak chcieliby niektórzy politycy i eksperci – czynnikami wystarczającymi do sprowokowania korzystnych, z punktu widzenia tempa i intensywności przeobrażeń systemowych, zmian w sposobie funkcjonowania wskaźnika lokalizacji kontroli znacznej części polskiego społeczeństwa (np. jeśli pomyślimy o osobach zdecydowanie zewnątrzsterownych i charakteryzujących się przeciętnymi wartościami tego wskaźnika, zob. tabelę 1). Stwierdziliśmy

brak zasadniczych, istotnych statystycznie różnic między charakterystycznymi dla roku 1984 i 1989 średnimi wartościami wskaźnika LOK, zarówno w przypadku całych badanych zbiorowości, jak i poszczególnych kategorii wykształcenia. Innymi słowy, jako społeczeństwo w obu latach dysponowaliśmy podobnym kapitałem „zasobów psychologicznych”. Mimo tej stabilizacji charakteru lokalizacji ośrodka kontroli w naszym społeczeństwie obserwujemy, że w latach 1984–1989 „polska zewnątrzsterowność” nabrała bardziej klarownego wyrazu.

Prawdopodobnie jednym z czynników sprzyjających temu zjawisku było bardziej jednoznaczne w roku 1989 niż w roku 1984 związanie się zewnątrzsterowności z najniższym poziomem wykształcenia. Można sądzić, że napór zagrażających doświadczeń tych lat był tak silny, że osobom najslabiej wyedukowanym, czyli najslabiej uzbrojonym do walki z nimi, ułatwił zgeneralizowanie słabej wiary we własne możliwości wywierania wpływu na sytuacje, w jakich te osoby się znajdują. „Zewnątrzsterownymi” pozostawały te osoby, dla których krańcowa, burząca ich poczucie bezpieczeństwa zmiana haseł określających zasady ładu społecznego była i będzie stresorem przerastającym ich możliwości adaptacyjne.

Nie można wykluczyć, iż wyodrębniająca się w ten sposób grupa osób zewnątrzsterownych stała się enklawą szczególnego natężenia występowania syndromu „wyuczonej bezradności”, czyli poczucia braku kontroli nad wydarzeniami, słabej motywacji i postawy oczekiwania porażki. Temu procesowi sprzyjają narastające w społeczeństwie budującym gospodarkę rynkową, postrzegane jako nieuzasadnione nierówności społeczne. Dla społeczeństwa *postkomunistycznego*, a szczególnie dla jego słabiej wykształconych warstw, związane z przekształceniami prowadzącymi do gospodarki rynkowej skala nierówności społecznych może być bardzo stresująca. Między innymi dlatego, że problem nierówności zacznie być postrzegany w kategoriach indywidualnych, jako problem osobistej porażki lub sukcesu (Nijhof 1981).

Pochodzące z różnych źródeł dane empiryczne wskazują, że jedynie osoby wewnątrzsterowne reagują adekwatnie i efektywnie na stresory. Tej umiejętności szczególnie sprzyja umiarkowana wewnątrzsterowność. Dzieje się tak prawdopodobnie dlatego, że z jednej strony osoby zewnątrzsterowne nie wierzą w ogóle w sensowność podejmowania działań. Z drugiej zaś, osoby skrajnie wewnątrzsterowne nie radzą sobie ze stresem efektywnie, ponieważ paraliżuje je poczucie winy za fakt pojawienia się początkowego, stresującego je zdarzenia, za które, jako jednostki wewnątrzsterowne, mogą czuć się odpowiedzialne.

Konsekwentnie sygnalizowane w latach 1984 i 1989 przez grupę osób wewnątrzsterownych poczucie „wmontowania” w aktualnie panujący system polityczno-społeczny i charakterystyczne dla niego warunki skłaniało mnie do postrzegania prezentowanej przez nie wewnątrzsterowności jako efektu umie-



jętności przystosowania się do określonych wymagań danego systemu, jako efektu zastosowania trafnej techniki radzenia sobie z doraźnymi wymaganiami rzeczywistości społecznej.

Warto się jednak zastanowić nad ubocznymi skutkami tej „efektywnej” techniki. Czy umiejętność wkomponowania się w system społeczny rzeczywiście prowadzi do wzrostu poczucia odpowiedzialności jednostek za ich własne działania czy raczej wzmacnia oportunistyczny i rozwija umiejętność krótkotrwałego, doraźnego przystosowania się? W świetle przytoczonej, korzystnej roli „umiarkowanej wewnętrzsterowności” może warto jednak spojrzeć na jej „polskie wydanie” nieco bardziej życzliwie i optymistycznie. Jak na materiał wyjściowy, który może być wykorzystany do budowania mniej koniunkturalnej, a za to bardziej twórczej, zinternalizowanej stabilnej cechy. Ten optymizm jest tym bardziej potrzebny, że psychologiczne zasoby społeczeństwa niezbędne do przeprowadzenia zmian systemowych tkwią przede wszystkim w jego „wewnętrzsterownej” części.

Przypomnijmy. W 1984 roku osoba wewnętrzsterowna mogła identyfikować się zarówno z poglądami, które były bądź akceptacją, bądź dezaprobatą panującego ładu społeczno-politycznego (zresztą słabszą niż u osób zewnętrzsterownych), mogła być neutralnym politycznie racjonalistą w sprawach ekonomicznych. Wśród osób wewnętrzsterownych dominowały jednak osoby, które aprobowały panujący w 1984 roku ład społeczno-polityczny, a więc silną, scentralizowaną władzę polityczną, nie były zainteresowane jakąkolwiek zmianą *status quo*, co najlepiej było widoczne w ich negatywnych postawach wobec różnych form „demokratyzacji” życia społecznego i ekonomicznego i zaangażowaniu w dostępną we wspomnianym okresie aktywność polityczną.

*W 1989 roku postawy towarzyszące silniejszej wewnętrzsterowności charakteryzowała większa niż w 1984 roku spójność poglądów*, przede wszystkim tych dotyczących zarządzania gospodarką. Ale przede wszystkim należy podkreślić brak u osób wewnętrzsterownych lęku przed zmianami polityczno-gospodarczymi. Oceniały je pozytywnie; na przykład wartość LOK równa -3,1 charakteryzowała grupę osób uważających, że nastąpiły zdecydowanie korzystne zmiany w dziedzinie życia politycznego, a wartość tego samego wskaźnika -3,7 towarzyszyła przekonaniu, że nastąpiły raczej korzystne zmiany w dziedzinie gospodarczej.

Jako sygnał znaczącej – w 1989 roku – adaptacji osób wewnętrzsterownych do nowych warunków można również traktować głoszenie przez nie poglądu, że odpowiedzialną za wprowadzenie stanu wojennego w 1981 roku była głównie władza (wartość LOK -3,1 w grupie stanowiącej 16,7 procent badanej wówczas zbiorowości). W roku 1984 jednostki charakteryzujące się dyspozycjami wewnętrzsterownymi deklarowały zupełnie odmienne poglądy.

Obserwowany w latach 1984 i 1989 wśród osób wewnątrzsterownych sposób „wmontowania” w system polityczno-społeczny może skłaniać do takiej interpretacji wewnątrzsterowności, w której widzi się ją między innymi jako efekt umiejętności przystosowania się do określonych wymagań danego systemu, jako efekt zastosowania trafnej techniki radzenia sobie z doraźnymi wymaganiami rzeczywistości społecznej.

## Konkluzje

Przedstawione w tym rozdziale wyniki wyraźnie pokazują, że elementem zmiany systemowej, wyznaczającym zarazem kryteria przystosowania do niej, jest przejście po 1989 roku od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej. Ta nowa sytuacja nadała poglądom osób wewnątrzsterownych walor większej jednorodności i spójności. Polska drugiej *dekady lat 80.* była miejscem sprzyjającym przede wszystkim osobom, które umieją zdefiniować istniejący „ustrój” jako *kapitalistyczny*. Wydaje się, że jest to warunek wystarczający, aby funkcjonować „wewnątrzsterownie” niezależnie od reprezentowanych poglądów *stricte* politycznych.

Zarówno w roku 1984 jak i w 1989 osoby zewnątrzsterowne, czyli jednostki charakteryzujące się wyraźnym poczuciem braku związku między działaniami a ich efektami, były zdecydowanie negatywnie i krytycznie nastawione wobec panujących wówczas, odmiennych przecież, porządków politycznych i gospodarczych. Niezmiennie przejawiały również postawę roszczeniową (Titkow 1993). W latach 1984–1989 ta sfera „polskiej rzeczywistości” nabrała bardziej klarownego wyrazu, prawdopodobnie dzięki bardziej jednoznacznemu w roku 1989 niż w roku 1984 związaniu się zewnątrzsterowności z najniższym poziomem wykształcenia. Można sądzić, że napór zagrażających doświadczeń i wyzwań ostatnich kilku lat był tak silny, że osobom najsłabiej wykształconym, czyli najsłabiej wyposażonym do walki z tymi wyzwaniem (wystarczy pamiętać o roli wykształcenia na rynku pracy), ułatwił zgeneralizowanie słabej wiary w możliwości wywierania wpływu na sytuacje, w jakich te osoby się znajdują. Tej generalizacji sprzyja na pewno sytuacja życiowo-finansowa, w jakiej na ogół znajdują się osoby zewnątrzsterowne: borykanie się z bardzo podstawowymi problemami bytowymi (brakiem pieniędzy na żywność i świadczenia), zatrudnienie w najsłabszych sektorach gospodarki (rolnictwo, spółdzielczość) i na najniższych stanowiskach (np. robotnika niewykwalifikowanego). Trzeba oczywiście pamiętać o znaczącym udziale w grupie osób zewnątrzsterownych emerytów i rencistów, których zewnątrzsterowność wydaje się oczywista, i – choć trudno to powiedzieć – raczej niemodyfikowalna. Nie można zatem wykluczyć, iż wyodrębnia-

jąca się, przy znacznym udziale kryteriów ekonomicznych grupa osób zewnątrzsterownych stanie się enklawą szczególnego natężenia występowania syndromu „wyuczonej bezradności”, czyli poczucia braku kontroli nad wydarzeniami, słabej motywacji i postawy oczekiwania porażki.

Ważne zatem staje się pytanie do jakiego stopnia ta enklawa będzie się rozszerzać, korzystając z zaplecza, które tworzą osoby charakteryzujące się przeciwnymi wartościami wskaźnika LOK (około 50 procent badanej zbiorowości). To zaplecze jest oczywiście również potencjalnym źródłem „rekrutacji” osób wewnątrzsterownych. Można mieć tylko nadzieję, że nie ograniczy się ona wyłącznie do osób o „ograniczonej wewnątrzsterowności”, przystosowanych jedynie do czasów „wczesnego kapitalizmu”. Obawiam się jednak, że dla dużej części *społeczeństwa posocjalistycznego*, a szczególnie dla jego słabiej wykształconych warstw, wyzwania pochodne od przekształceń zmierzających w stronę gospodarki rynkowej mogą się okazać zbyt trudne, a jedynie dostępnym dla nich wyjściem z tej sytuacji może się okazać postawa wyuczonej bezradności i towarzysząca jej podatność na hasła populistyczne.

Zasygnalizowałam większe w porównaniu z 1984 rokiem predyktywne możliwości zmiennej „lokalizacja ośrodka kontroli” (Titkow 1986). Dotychczasowa praktyka okresu transformacji udowadnia jednak, że nie jest to równoznaczne z obietnicą masowego pojawienia się tych najbardziej pożądaných ze społecznego punktu widzenia dyspozycji psychicznych naszego społeczeństwa. Rozwój sytuacji politycznej w Polsce po roku 1989 wskazuje, iż taka ostrożność jest wysoce uzasadniona.

## Literatura

- Domański H. 1992. *Zadowolony niewolnik. Studium o różnicach społecznych między mężczyznami i kobietami w Polsce*, Warszawa.
- Drwal R. 1978. *Poczucie kontroli jako wymiar osobowości - podstawy teoretyczne, techniki badawcze i wyniki badań*, w: L. Wołoszynowa (red.), *Materiały do nauczania psychologii*, seria III, t. III, Warszawa.
- Jourard, S.M. 1978. *Wybrane definicje zdrowej osobowości*, w: K. Jankowski (red.), *Przełom w psychologii*, Warszawa.
- Nijhof S. 1981. *Social Inequality and Mental Health Complaints*, „The Netherlands Journal of Sociology”, nr 17.
- Titkow A. 1986. *Psychologiczne korelaty postaw i zachowań politycznych*, w: W. Adamski, K. Jasiewicz, A. Rychard (red.), *Polacy 84. Dynamika konfliktu i konsensusu. Raport z badania*, Warszawa.
- Titkow A. 1989. *Wewnątrzsterowność i zewnątrzsterowność a orientacja polityczna*, w: W. Adamski (red.), *Dynamika konfliktu społecznego. Polacy 1980–1988*, Poznań.
- Titkow A. 1993. *Stres i życie społeczne. Polskie doświadczenia*, Warszawa.